

dr Przemysław Furgacz

Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości
w Ostrowcu Świętokrzyskim

NATO PO AGRESJI ROSJI PRZECIWKO UKRAINIE – KIERUNKI REFORMY SOJUSZU I PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Streszczenie:

Temat artykułu dotyczy przeszłości i przyszłości Sojuszu Północnoatlantyckiego w kontekście coraz bardziej pogarszających się stosunków politycznych i dyplomatycznych między Zachodem a Federacją Rosyjską. Tekst składa się z czterech części. W pierwszej części autor opisuje pokrótce ewolucję NATO koncentrując się na najbardziej charakterystycznych procesach zachodzących w Sojuszu po zakończeniu zimnej wojny. W drugiej części artykułu wymieniono i scharakteryzowano najistotniejsze decyzje i uchwały podjęte na ostatnim szczycie NATO w Newport. Trzecia część tekstu prezentuje problematykę braku bezpieczeństwa państw bałtyckich oraz czynników powodujących ich narażenie na agresję rosyjską. Ostatnia część artykułu przedstawia wnioski i perspektywy wysunięte przez autora w kontekście przyszłej ewolucji NATO. Kwestia napiętych stosunków na linii Rosja-NATO podejmowana jest w różnych aspektach we wszystkich częściach artykułu.

Summary:

The article raises the subject-matter of the past and future evolution of the North Atlantic Treaty Organization in the context of increasingly worsening political and diplomatic relations between the West and the Russian Federation. The text consists of four parts. In the first part the author briefly describes the evolution of NATO focusing on the most characteristic processes that have taken place within the alliance after the end of the Cold War. In the second part of the article the most relevant decisions and resolutions taken at the last NATO summit in Newport have been enumerated and described. In the third part of the text an issue of the insecurity of the Baltic states has been presented and reasons why these states are the most vulnerable to potential Russian aggression have been outlined. The last part of the text presents author's conclusions and prospects of future NATO evolution. The question of tense Russia-NATO relations is present in the whole text.

Słowa kluczowe:

NATO, Rosja, szczyt NATO w Newport 2014, państwa bałtyckie

Key words:

NATO, Russia, 2014 Newport summit, Baltic states,

Politycy, publicyści, dziennikarze dość często nadużywają słowa „przełomowy”. Jeśliby poważnie brać ich wypowiedzi, to musielibyśmy każdy kolejny szczyt NATO uważać za przełomowy. Tak się jednak składa, że ostatni szczyt NA-

TO, który odbył się w dniach 4-5 września 2014 roku w walijskiej miejscowości Newport przynajmniej pod jednym względem faktycznie należałoby uznać za, jeśli nie przełomowy, to wyjątkowy – po raz pierwszy od blisko ćwierćwiecza stosunki NATO z Rosją są tak napięte, że znalazło to odzwierciedlenie w postanowieniach powziętych na owym szczycie. Od czasu powstania Federacji Rosyjskiej nie mieliśmy do czynienia z gorszym stanem stosunków szeroko rozumianego Zachodu z tym euroazjatyckim mocarstwem. Aneksja Półwyspu Krymskiego – dokonana z rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego i po sfałszowanym plebiscytcie – jest pierwszym formalnym przyłączeniem nowego terytorium do Federacji Rosyjskiej¹. Co gorsza, Rosja poza – na szczęście bezkrwawym – oderwaniem Krymu od Ukrainy, wywołała krwawą wojnę w Donbasie – przemysłowym sercu Ukrainy. O ile Ukraińcy nie zdobyli się na czynny opór w przypadku agresji rosyjskiej na Krym, o tyle zdecydowali się na zbrojną obronę „kontynentalnej” Ukrainy. W rezultacie zaborczych, agresywnych i wojowniczych posunięć Federacji Rosyjskiej na wschodzie Ukrainy wybuchła dziwna, nietypowa, niekonwencjonalna wojna – najczęściej nazywana wojną hybrydową. Jak dotąd pochłonęła ona przynajmniej kilka tysięcy ofiar śmiertelnych² i zmusiła kilkaset tysięcy mieszkańców Donbasu do ucieczki albo w inne nieogarnięte wojną części Ukrainy, albo do Rosji. Niektórzy generałowie państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego – jak chociażby szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej – przekonują, iż można już mówić o zaistnieniu nowej zimnej wojny między Rosją a Zachodem³. Z kolei gen. Adrian Bradshaw – zastępca głównodowodzącego NATO w Europie – stwierdził, że „Zagrożenie ze strony Rosji oraz ryzyko błędnej oceny może skutkować strategicznym konfliktem, zatem jest egzystencjalnym zagrożeniem dla całego istnienia”⁴. Takie wypowiedzi brzmią bardzo alarmistycznie,

¹ Osetia Południowa i Abchazja formalnie, *de iure* jak dotąd nie zostały włączone w skład Federacji Rosyjskiej, mimo że *de facto*, w praktyce są to terytoria niemal całkowicie podporządkowane Rosji. Nawet pomimo ostatnich posunięć Moskwy jeszcze bardziej zacieśniających jego kontrolę nad tymi separatystycznymi republikami, Kreml nie zdecydował się na oficjalną aneksję tych terytoriów. *Vide*: M. Falkowski, „Rosyjska polityka sąsiedztwa”: *casus Abchazji*, [osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl), 26.11.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-11-26/rosyjska-polityka-sasiedztwa-casus-abchazji> (27.12.2014).

² Wedle przecieków prasowych niemiecki wywiad BND ocenia, iż rzeczywista liczba ofiar wojny w Donbasie może być nawet dziesięciokrotnie wyższa, niż to przyznają władze ukraińskie i rosyjskie. *Por. Niemiecki wywiad: jest dziesięciokrotnie więcej zabitych na Ukrainie*, *Dziennik.pl*, 08.02.2015, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/482324,niemiecki-wywiad-dziesieciokrotnie-wiecej-zabitych-na-ukrainie.html> (12.04.2015).

³ *Gen. Stanisław Koziej: Weszliśmy w fazę nowej zimnej wojny*, [tvp.info.pl](http://www.tvp.info), 11.11.2014, <http://www.tvp.info/17610486/gen-stanislaw-koziej-weszliśmy-w-fazę-nowej-zimnej-wojny> (27.12.2014).

⁴ L. Brown, *The New Cold War: Putin issues chilling new threat as Nato chief says tension with Russia could end in 'all out conflict'*, *Mail Online*, 20.02.2015, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2961643/Russia-tensions-trigger-war-Britain-s-NATO-commander-warns-Soviet-style-tactics-pose-existential-threat-being.html> (12.04.2015).

chwilami wydają się nawet przejawiać pewne niepokojące rzeczy. Niemniej jednak nawet jeżeli te opinie są przesadne, to wydaje się, że niewiele. Federacja Rosyjska liczy sobie już ćwierć wieku, ale dotąd nie była ona tak agresywna w stosunku do NATO i niektórych państw z nią sąsiadujących.

Sytuacja w Europie (zwłaszcza w jej wschodniej części) skłania do zastanowienia się nad tym, dokąd zmierza obecnie NATO, jak rosyjska napaść na Ukrainę wpłynęła na kierunki reformy sojuszu atlantyckiego, jak NATO (za)reaguje na zaborcze posunięcia Rosji, jaka przyszłość czeka Sojusz Północnoatlantycki. Niniejszy artykuł stanowi próbę możliwie zwięzłej odpowiedzi na powyższe pytania badawcze. Artykuł jest podzielony na cztery części. W części pierwszej krótko opisano ewolucję NATO od jego początków do chwili obecnej, skupiając się szczególnie na charakterystycznych tendencjach w pozimnowojennych dziejach sojuszu. W części drugiej przedstawione zostały najważniejsze postanowienia ostatniego szczytu NATO w Newport. W trzeciej części artykułu przedstawiono problematykę państw bałtyckich jako tych członków Sojuszu Północnoatlantyckiego, którzy najbardziej są narażeni na ewentualną agresję ze strony Federacji Rosyjskiej w przyszłości – jak się wydaje stanowi to jedno z głównym wyzwań dla organizacji. W ostatniej części artykułu dokonano podsumowania i omówiono najbardziej wyraziste i godne uwagi tendencje, kierunki, trendy, procesy, którym podlega aktualnie NATO.

Ewolucja NATO

NATO powstało w 1949 r. w odpowiedzi na zagrożenie najazdem Układu Warszawskiego na Europę Zachodnią. Jak ujął to w swoim słynnym bon motcie pierwszy sekretarz generalny NATO brytyjski generał Hastings Lionel Ismay: NATO powstało, „żeby Rosjan trzymać z daleka, Amerykanów przy sobie, a Niemców pod kontrolą”⁵. NATO miało za zadanie odstraszyć i powstrzymać Związek Sowiecki od agresji, a jeśli by się to nie udało, to miało ową agresję odeprzeć zbrojnie. Zakładano, iż siły wojskowe państw NATO rozmieszczone w Europie nie będą w stanie same dać sobie rady z gigantyczną i uzbrojoną po zęby Armią Czerwoną, dodatkowo wzmocnioną jeszcze potencjałem wojskowym podporządkowanych Moskwie państw satelickich. Wojskowi planiści liczyli jednak, że wojska Sojuszu Północnoatlantyckiego rozmieszczone w Europie będą w stanie na tyle spowolnić i opóźnić sowiecką agresję, iż zostanie utworzony bezpieczny swoisty „most logistyczny” między Europą a Ameryką Północną, przez który amerykańskie i kanadyjskie oddziały przybędą z odsieczą dla europejskich sojuszników⁶.

W ciągu 65 lat swojego istnienia Sojusz Północnoatlantycki z początkowych 12 członków powiększył się do 28 państw. Rozszerzanie NATO miało miejsce w 6 etapach: 1952 r. (poszerzenie NATO o Turcję i Grecję), 1955 r. (wstąpienie do NATO Republiki Federalnej Niemiec), 1982 r. (przyjęcie Hiszpanii), 1999 r. (wstąpienie

⁵ W oryginale “to keep the Russians out, the Americans in, and the Germans down”.Zob. J. Nye, *The Paradox of American Power*, Londyn 2007, s. 33.

⁶ *NATO: The Evolution of the Alliance – I*, stratfor.com, (30.04.2014), <http://www.irgamag.com/analysis/item/8720-nato-the-evolution-of-the-alliance-i> (28.12.2014).

nie Polski, Czech i Węgier), 2004 r. (poszerzenie o państwa bałtyckie i Słowację) i 2009 r. (akcesja Chorwacji i Albanii). Ekspansja NATO z jednej strony wzmocniła pakt, lecz z drugiej przyczyniła się do jego osłabienia. W Sojuszu Północnoatlantycznym decyzje zapadają na zasadzie jednomyślności, toteż ponad dwukrotne zwiększenie liczby jego członków skutkuje utrudnieniem osiągnięcia takiego konsensusu. W większym gronie państw, ogólnie rzecz biorąc, trudniej wypracować wspólne stanowisko. Dopóki istniało realne niebezpieczeństwo napaści ze strony Układu Warszawskiego, dopóty państwa sojuszu potrafiły osiągać kompromis. Wspólny interes cementował więzy państw członkowskich. Jednak z chwilą, gdy zagrożenie najazdem ze wschodu zniknęło, równocześnie z większą mocą ujawniły się rozbieżne interesy państw natowskich. Bodaj najlepiej widoczne było to na szczycie NATO w Bukareszcie, kiedy to Berlin i Paryż zablokowały zaofiarowanie Gruzji i Ukrainie Planu Działań na rzecz Członkostwa (tzw. MAP – Membership Action Plan), podczas gdy Polska, państwa bałtyckie i w mniejszym stopniu Stany Zjednoczone miały odmienne stanowisko.

Po zakończeniu zimnej wojny Sojusz Północnoatlantycki skupił się w większym stopniu nie na obronie swojego terytorium (choć słynny art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego pozostał niezmienny i nadal obowiązuje), ale na ulepszaniu i poszerzaniu zdolności do wysyłania misji ekspedycyjnych poza terytorium NATO, szczególnie do państw rozwijających się. Już postanowienia szczytu NATO w Brukseli w 1994 r. przewidywały wysyłanie misji ekspedycyjnych państw Sojuszu poza granice państw NATO pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa ONZ bądź OBWE⁷. W 1999 r. rozpoczęła się misja w Kosowie (KFOR). Jej deklarowanym celem było utrzymanie pokoju w Kosowie i umożliwienie uchodźcom powrotu do swoich domów⁸. Misja sił NATO w Afganistanie w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie (ang. International Security Assistance Force in Afghanistan – ISAF) jest najbardziej dobitnym przykładem potwierdzającym zmianę priorytetów w planowaniu i działaniu sojuszu. Trwała ona aż 13 lat – rozpoczęła się w 2001 r. na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1386 i zakończyła się w grudniu 2014 r. Jej deklarowanym celem było udzielenie wsparcia i pomocy rządowi Afganistanu w odbudowie zniszczonego wojną kraju, w utworzeniu sprawnych struktur siłowych – w tym armii – oraz poprawieniu ogólnego poziomu bezpieczeństwa w kraju⁹. Jednocześnie wraz z jej końcem rozpoczyna się nowa misja NATO o kryptonimie „Stanowcze wsparcie” (ang. Resolute Support) – ma być to misja typowo doradcza, szkoleniowa, a nie bojowa¹⁰. W ramach tej

⁷ Vide: punkt 7. *Declaration of the Heads of State and Government*, NATO On-line library, 11.01.1994,

<http://www.nato.int/docu/comm/49-95/c940111a.htm> (12.04.2015).

⁸ *Operacje NATO*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP,

http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/operacje_nato_i_u_e/operacje_nato/ (12.04.2015).

⁹ A. Łydka, P. Glińska, *Misja ISAF przeszła dziś do historii*, polska-zbrojna.pl, 28.12.2014, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/14612?t=Misja-ISAF-przeszla-dzis-do-historii> (29.12.2014).

¹⁰ *Zgoda rządu na misję w Afganistanie*, polska-zbrojna.pl, 12.11.2014, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/14229?t=Zgoda-rzadu-na-misje-w-Afganistanie> (29.12.2014).

misji na terenie Afganistanu nadal stacjonować ma 13,5 tys. żołnierzy przysłanych przez państwa członkowskie NATO, z tym, że aż 10,9 tys. z nich będą stanowili żołnierze amerykańscy. Żołnierze ci mają doradzać i szkolić afgańskie siły bezpieczeństwa, które wciąż zmagają się z talibami¹¹.

W ostatnim ćwierćwieczu rzucają się w oczy trzy charakterystyczne trendy dotyczące NATO.

Po pierwsze, spadają wydatki wojskowe państw NATO w relacji do ich rocznego produktu krajowego brutto (PKB). O ile w 1990 r. wszystkie państwa sojuszu z wyjątkiem Hiszpanii i małego Luksemburga na obronność przeznaczają ponad 2% swojego rocznego PKB¹², o tyle w 2013 r. już tylko 4 kraje członkowskie NATO przeznaczają ponad 2% swojego rocznego PKB na wojsko – Stany Zjednoczone Ameryki (3,8%), Wielka Brytania (2,4%), Turcja (2,3%) i Grecja (2,3%)¹³. Spośród tych czterech państw Stany Zjednoczone i Wielka Brytania planują cięcia budżetu wojskowego w najbliższych latach, a bardzo trudna sytuacja ekonomiczna Grecji jest czynnikiem uprawdopodobniającym raczej spadek wydatków wojskowych tego państwa, niż jego wzrost. W latach 2009-13 NATO zmniejszyło swoje zagregowane wydatki wojskowe o 13%¹⁴. Zgodnie z danymi Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) w latach 2008-13 Rosja zwiększyła nominalnie swoje wydatki obronne dwukrotnie. Natomiast po uwzględnieniu inflacji i wahań kursu rubla w stosunku do dolara amerykańskiego te wydatki wzrosły o 38%. Według SIPRI udział wydatków obronnych w PKB Rosji w 2013 r. wyniósł 4,1%¹⁵, aczkolwiek można natrafić na jeszcze wyższe szacunki. Przykładowo, Bońskie Międzynarodowe Centrum Przemiany (BCIC) wydatki wojskowe Rosji w 2013 r. oceniło na 4,8% PKB¹⁶. Dla porównania, w Polsce w sześcioleciu 2002-2007 średni udział wydatków obronnych w PKB zrealizowanych faktycznie wynosił 2,01%. Natomiast w sześcioleciu 2008-13 średni udział wydatków obronnych zrealizowa-

¹¹ NATO wychodzi, „Gazeta Wyborcza”, 29.12.2014, s. 15.

¹² NATO: *The Evolution of the Alliance* – I, stratfor.com, 30.04.2014, <http://www.irgamag.com/analysis/item/8720-nato-the-evolution-of-the-alliance-i> (28.12.2014).

¹³ *Vide: Państwa NATO tną wydatki wojskowe na potęgę. Polska wręcz przeciwnie*, wp.pl, 17.07.2014 <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Panstwa-NATO-tna-wydatki-wojskowe-na-potege-Polska-wrecz-przeciwnie,wid,16753097,wiadomosc.html?ticaid=1140f5> (28.12.2014) i P. Pacuła, *Nakłady na obronność państw NATO – trendy i perspektywy*,

„Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego”, 2014, nr 8, s. 4. Niektóre źródła oszacowują roczne wydatki wojskowe Turcji na poniżej 2% jej PKB, jednak za bardziej wiarygodne należy uznać szacunki oceniające wydatki obronne Turcji na powyżej 2% jej rocznego PKB.

¹⁴ P. Pacuła, *Nakłady na obronność państw NATO – trendy i perspektywy*, „Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego”, 2014, nr 8, s. 2.

¹⁵ J. Pałowski, *Rosja zwiększy wydatki obronne o ponad 30%*, defence24.pl, 25.10.2014, http://www.defence24.pl/news_rosja-zwiekszy-wydatki-obronne-o-ponad-30# (28.12.2014).

¹⁶ *Vide: Najbardziej zmilitaryzowane kraje świata*, 15.12.2014, polityka.pl, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1603017,1,najbardziej-zmilitaryzowane-kraje-swiatea.read> (28.12.2014) i J. Grebe, *Global Militarisation Index 2014*, Bonn 2014, s. 5.

nych faktycznie w PKB wyniósł 1,81%¹⁷. Zatem w rzeczywistości wyniósł on poniżej poziomu 1,95% deklarowanego w Polsce za oficjalny ustawowo gwarantowany i zalecany przez NATO.

Po drugie, rośnie relatywny wkład Stanów Zjednoczonych w wydatkach na obronność wszystkich państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. O ile w 1990 r. wydatki wojskowe USA stanowiły 61% wydatków wojskowych wszystkich ówczesnych członków NATO, to w 2012 r. stanowiły one już 71% wydatków obronnych państw natowskich. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że po 1990 r. Sojusz Północnoatlantycki poszerzył się o 12 nowych członków z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, to tym bardziej widać jak bardzo rośnie wkład Stanów Zjednoczonych w militarną potęgę Sojuszu Północnoatlantyckiego. Średnia ważona wydatków obronnych w relacji do PKB europejskich członków NATO w 2013 r. wyniosła 1,6% PKB. Ten sam wskaźnik dla północnoamerykańskich członków NATO (tj. USA i Kanady) wynosił w 2013 r. 4,1 % PKB¹⁸. Oznacza to, że Europa jako całość staje się w coraz większym stopniu konsumentem bezpieczeństwa (ang. *securityconsumer*), a w coraz mniejszym dostarczycielem bezpieczeństwa (ang. *securityprovider*). Owa tendencja nie umknęła uwadze decydentów zza Atlantyku. Już amerykański sekretarz obrony Robert Gates publicznie skarżył się na zbyt małe wydatki wojskowe europejskich członków NATO, zachęcając do ich podniesienia¹⁹.

Po trzecie, liczba wojsk amerykańskich stacjonujących w Europie stale maleje. Przez większą część zimnej wojny tylko w Niemczech Zachodnich kwaterowało ok. 250 tys. amerykańskich żołnierzy, podczas gdy obecnie ich liczba spadła do niespełna 39 tys. Administracja Baracka Obamy zapowiedziała kilka lat temu „zwrot ku Azji”²⁰. Według najnowszych dostępnych danych z jesieni 2014 r. w Europie obecnie stacjonuje ok. 64 tys. amerykańskich żołnierzy, podczas gdy w Azji (z wyłączeniem regionu Bliskiego Wschodu) stacjonuje ich ok. 79 tys. Można jednak dostrzec wyraźną różnicę w odniesieniu do rodzajów wojsk amerykańskich stacjonujących na tych dwóch kontynentach. Przede wszystkim w Azji stacjonuje znacznie więcej amerykańskich marynarzy (ok. 20 tys. w Azji, ok. 7 tys. w Europie) i żołnierzy piechoty morskiej (ok. 16 tys. w Azji, ok. 1 tys. w Europie), natomiast w Europie rozmieszczono nieco więcej żołnierzy wojsk lądowych (ok. 22 tys.

¹⁷ J. Palowski, *MON nie wykorzystał 10 miliardów złotych. Większość splat za F-16 w 2015 roku*, defence24.pl, 11.09.2014, http://www.defence24.pl/news_mon-nie-wykorzystal-10-miliardow-zlotych-wiekszosc-splat-za-f-16-w-2015-roku# (31.12.2014).

¹⁸ *Financial and Economic Data Relating to NATO Defence*, nato.int, 24.02.2014, http://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_topics/20140224_140224-PR2014-028-Defence-exp.pdf (28.12.2014), s. 6.

¹⁹ *Vide*: M. Birnbaum, *Gates rebukes European allied in farewell speech*, washingtonpost.com, 10.06.2011, http://www.washingtonpost.com/world/gates-rebukes-european-allies-in-farewell-speech/2011/06/10/AG9tKeOH_story.html (28.12.2014) i T. Shanker, *Defense Secretary Warns NATO of 'Dim' Future*, nytimes.com 10.06.2011, http://www.nytimes.com/2011/06/11/world/europe/11gates.html?_r=0 (28.12.2014).

²⁰ Więcej o wojskowych aspektach amerykańskiego „zwrotu ku Azji” (ang. „pivot to Asia”) można przeczytać w: P. Furgacz, *The Military and Security Aspects of Obama's Pivot to Asia w: The Quandaries of China's Domestic and Foreign Development*, D. Mierzejewski, Łódź 2014, ss. 107-121.

w Azji, ok. 29 tys. w Europie) i sił powietrznych (ok. 20 tys. w Azji, ok. 27 tys. w Europie)²¹. Jeszcze do niedawna wśród amerykańskich polityków, decydentów, publicystów, analityków i wojskowych pojawiały się głosy wzywające do jeszcze większej redukcji amerykańskiej obecności wojskowej w Europie. Obecnie jednak wydaje się, że po wydarzeniach we wschodniej Europie, jakie miały miejsce w 2014 r. głosy te znacznie przycichły.

Szczyt NATO w Newport

W Newport zaakceptowano 18 dokumentów NATO, z czego zdecydowanie najistotniejszym jest tzw. Readiness Action Plan tłumaczony najczęściej na język polski jako Plan Wzmocnienia Sojuszu lub Plan Działań na rzecz Gotowości. Na walijskim szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego rozmowy koncentrowały się na trzech różnych konfliktach toczących się w pobliżu granic sojuszu²²:

- rosyjsko-ukraińskim konflikcie w południowo-wschodniej Ukrainie²³,
- wojnie w Syrii i północnym Iraku. Szczególnie wiele uwagi poświęcono na szczycie ostatnim wydarzeniom z tego regionu – mianowicie, sukcesom na polu bitwy radykałów islamskich zgrupowanych w samozwańczym Państwie Islamskim²⁴,
- walkach rozmaitych bojówek i stronnictw zbrojnych w Libii²⁵.

Co symptomatyczne, poszczególni członkowie NATO w odmiennym stopniu byli zainteresowani tymi konfliktami. I tak, państwa bałtyckie i Polska przede wszystkim usiłowały skupić uwagę sojuszników na wydarzeniach na Ukrainie – która z punktu widzenia Warszawy jest swoistym Bliskim Wschodem Polski. Z kolei Turcja była zainteresowana głównie konfliktem w Syrii i w północnym Iraku w bezpośrednim sąsiedztwie jej granic. Natomiast przedstawiciele Włoch nieproporcjonalnie więcej uwagi poświęcali sytuacji w Libii – dawnej włoskiej kolonii. Jest to dobry przykład unaoczniający jak położenie geograficzne i związki historyczne przekładają się na ustalanie priorytetów odnośnie poszczególnych konfliktów i obszarów zainteresowania. Jest to także dobry przykład uświadamiający rozbieżność interesów państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Można odnieść wrażenie, że w okresie konfrontacji zimnowojennej zbieżność interesów państw członkowskich była większa niż obecnie. Współcześnie państwa NATO mają zdecydowanie różną percepcję zagrożeń i brak jednoczącej wizji wspólnego wroga. Co więcej, południowoeuropejskie państwa NATO zmagają się z dużymi trudnościami gospodarczymi, a nawet wewnętrznymi kryzysami politycznymi (np. coraz silniejszy separa-

²¹ *Total Military Personnel and Dependent End Strength By Service, Regional Area and Country*, dmdc.osd.mil 30.09.2014, https://www.dmdc.osd.mil/appj/dwp/rest/download?fileName=SIAD_309_Report_P1409.xlsx&groupName=milRegionCountry 28.12.2014.

²² *Vide: punkty 1.i 5. Wales Summit Declaration*, NATO.int (05.09.2014), http://www.nato.int/cps/ic/natohq/official_texts_112964.htm (12.04.2015).

²³ *Vide: punkty 24-26 Wales ...*

²⁴ *Vide: punkty 32-37 Wales ...*

²⁵ *Vide: punkt 38 Wales ...*

tyzm kataloński), co skłania je do obniżania wydatków wojskowych²⁶ i do nieangażowania się w jakiegokolwiek „awantury” z Rosją.

Wydaje się, że można wyodrębnić sześć najistotniejszych postanowień szczytu w Newport:

1. Zdecydowano o przeprowadzeniu reformy Sił Odpowiedzi NATO (ang. *NATO Response Force*) poprzez utworzenie w ich łonie Połączonych Sił Zadaniowych Bardzo Wysokiej Gotowości (ang. *Very High Readiness Joint Task Force – VJTF*)²⁷. Ową nową formację publiczności od razu obdarzyli mianem „szpicy NATO”. VJTF mają docelowo mieć siłę brygady i być zdolne do użycia w ciągu 48-72 godzin od wydania stosownego rozkazu, szczególnie w krajach granicznych NATO²⁸. Owa szpica ma być w pełni gotowa w 2016 roku. VJTF ma składać się z ok 5 tys. bardzo dobrze wyszkolonych żołnierzy wchodzących w skład od trzech do pięciu batalionów. Siły te będą dysponować dywizjonem lotnictwa, eskadrą śmigłowców (w tym szturmowych), jednostkami wsparcia zaopatrzenia i logistyki oraz pododdziałami wojsk specjalnych²⁹. Bataliony będą prawdopodobnie jednolite narodowościowo, tzn. w skład batalionu będą wchodzić tylko żołnierze wywodzący się z jednego kraju albo przynajmniej mający ten sam język ojczysty. W Estonii, Łotwie, Litwie, Polsce, Rumunii i Bułgarii zostaną rozmieszczone komórki sztabowe, które umożliwią w przyszłości szybkie ściągnięcie wojsk VJTF³⁰. Francja, Niemcy, Włochy, Polska i Hiszpania będą pełnić rolę państw ramowych czy też wiodących odnośnie szpicy NATO w najbliższych latach.

Obecnie Siły Odpowiedzi NATO składają się z dwóch zasadniczych komponentów: Sił Natychmiastowej Odpowiedzi (ang. *Immediate Response Force*), liczących 13.000 personelu oraz Puli Sił Odpowiedzi (ang. *Response Forces Pool*), które docelowo mają dwukrotnie zwiększyć ilościowy potencjał Sił Odpowiedzi NATO³¹. Do czasu osiągnięcia pełnej gotowości bojowej przez VJTF Niemcy, Holandia i Norwegia z wybranych oddziałów utworzą tzw. Tymczasowe VJTF (ang.

²⁶ Przykładem na to niech będą Włochy, które ostatnio zapowiedziały znaczne – bo o ok. 1 mld € – cięcia w budżecie tamtejszego ministerstwa obrony. *Vide*: T. Kington, *Italy's Defense Budget Less Than Forecast*, *defensenews.com*, 24.12.2014, <http://www.defensenews.com/story/defense/international/europe/2014/12/24/italy-defense-budget/20857965/> (31.12.2014).

²⁷ *Vide*: punkt 8. *Wales ...*

²⁸ *NATO Response Force*, 23.02.2015, *NATO.int*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_49755.htm# (12.04.2015).

²⁹ M. Gocuł, P. Wroński, *Polska – Rosja: kto tu rządzi*, „Gazeta Wyborcza”, 08.12.2014, s. 4.

³⁰ W. Lorenz, *Szpica NATO potrzebuje tarczy na wschodniej flance*, „Biuletyn PISM” 2015, nr 15 (1252), s. 1.

³¹ Poza Siłami Odpowiedzi NATO istnieje jeszcze Eurokorpus liczący 60 tys. żołnierzy z państw UE, z czego francusko-niemiecka brygada licząca 6000 żołnierzy o wysokim stopniu gotowości bojowej. *Por. NATO: The Current State of Play-II*, *stratfor.com*, 30.04.2014, <http://www.irgamag.com/component/k2/item/8721-nato-the-current-state-of-play-ii> (29.12.2014).

Interim VJTF)³². Wstępną gotowość operacyjną owe Tymczasowe VJTF osiągnęły już na początku 2015 r., pogłębioną mają osiągnąć do końca 2015 r., natomiast pełną gotowość bojową mają mieć nie wcześniej niż przed końcem 2016 r.

Pojawiają się jednak głosy, że wymagania jakie postawiono przed VJTF są nazbyt ambitne i w praktyce trudne do zrealizowania. W czasie spotkania szefów sztabu państw NATO w Wilnie we wrześniu 2014 r. gen. Martin Dempsey – najwyższy rangą wojskowy w USA – stwierdził, że uzyskanie przez szpicę gotowości do działań zbrojnych w ciągu 48 godzin od wydania stosownego rozkazu jest bardzo nierealistyczne, całkowicie oderwane od rzeczywistości. Podobno na tym tle doszło do sporu między Dempseyem a innym amerykańskim generałem Philipem Breedlovem – głównodowodzącym wojsk NATO w Europie. Ten ostatni ponoć wytknął Dempseyowi, że takimi wątpliwościami miał się dzielić wcześniej z sekretarzem stanu Johnem Kerrym i ówczesnym sekretarzem obrony Chuckiem Hagelem, a nie teraz podważać ustalenia natowskiego szczytu.

2. Rozbudowa i podniesienie gotowości bojowej Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie. Docelowo Dowództwo Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód ma zyskać możliwość dowodzenia 5. dywizjami NATO w ciągu miesiąca od otrzymania rozkazu. Obecnie ma ono zdolność do dowodzenia mniejszymi siłami w ciągu pół roku od otrzymania rozkazu³³. Stan osobowy dowództwa korpusu ma zostać podwojony do ok. 400 etatów³⁴. Polska strona zabiega o to, by to właśnie w Szczecinie znalazło się dowództwo VJTF. Natomiast nieoficjalnie wiadomo, że te postulaty ze strony polskiego rządu spotkały się ze swoistą obstrukcją Berlina, który preferuje Muenster i struktury dowodzenia korpusu niemiecko-holenderskiego³⁵. Przywódcy Niemiec nie chcą „drażnić” Rosji rozbudową infrastruktury NATO na terenie Polski. Nieoficjalnie wiadomo, że polska dyplomacja nie jest zadowolona z postawy Niemiec. Warszawa oczekuje jasnych deklaracji, co Berlin zrobi dla zwiększenia bezpieczeństwa państw bałtyckich i Polski w ramach NATO. Dla przykładu, Niemcy są przeciwnie forsowanemu przez Polskę i kraje bałtyckie pomysłowi skierowania planowanej tarczy rakietowej NATO nie tylko przeciwko ewentualnym atakom z Bliskiego Wschodu, lecz także przeciwko uderzeniom wychodzącym z terytorium Rosji.
3. Częstsze organizowanie ćwiczeń i manewrów wojskowych na większą skalę na terenie państw bałtyckich, Polski i Rumunii³⁶. Podobno – jak twierdzi niemiecki dziennik „DieWelt” – NATO rozważa zorganizowanie w 2015 roku na terytorium Polski i państw bałtyckich wielkich manewrów wojsko-

³² *NATO Response ...*

³³ M. Gocuł, E. Żemła, M. Chilczuk, *Szef Sztabu Generalnego o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO*, polska-zbrojna.pl, 13.11.2014, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Szef-Sztabu-Generalnego-o-wzmocnieniu-wschodniej-flanki-NATO,wid,17040188,wiadomosc.html?icaid=11410e> (29.12.2014).

³⁴ S. Koziej, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 3, ss. 11-29. s. 22.

³⁵ *Niemiecki generał: Korpus w Szczecinie nie będzie częścią szpicy NATO*, rp.pl, 13.09.2014, <http://www.rp.pl/arttykul/1140892.html> (30.12.2014).

³⁶ *Vide*: punkt 8. *Wales ...*

wych. Hans Lothar Domroese, stojący na czele Sojuszniczego Dowództwa Sił Połączonych NATO w Brunssum oznajmił, że jest w stanie sobie wyobrazić ćwiczenia sił NATO w krajach Europy Środkowo-Wschodniej z udziałem 25.000-40.000 żołnierzy³⁷. Zwiększenie częstotliwości i rozmachu manewrów wojskowych ma być odpowiedzią na bardzo liczne i niekiedy przeprowadzane z wielkim rozmachem ćwiczenia wojskowe rosyjskich sił zbrojnych. Ostatnie manewry wojskowe w obwodzie kalinińskim doprowadziły do tego, iż władze litewskie zdecydowały się na postawienie swoich wojsk w stan podwyższonej gotowości bojowej. Jakkolwiek intensyfikacja ćwiczeń i manewrów państw NATO będzie z pewnością miała miejsce, to i tak wielkością zaangażowanych sił i środków będą one znacznie ustępowały rosyjskim ćwiczeniom wojskowym. Wystarczy wspomnieć, że w manewrach Wostok-2014 wzięła udział imponująca liczba 155 tys. żołnierzy. Były to największe ćwiczenia wojskowe od czasu powstania Federacji Rosyjskiej. Skalą i rozmachem manewry Wostok-2014 niewiele ustępowały największym ćwiczeniom wojskowym ZSRS doby zimnej wojny³⁸.

4. Większa oraz stała – choć na zasadzie rotacji personelu – obecność wojsk NATO na terenie Polski i państw bałtyckich³⁹. Polska strona zabiega szczególnie o rozbudowę magazynów i składów oraz innej infrastruktury wojskowej NATO na terenie Polski. Jest jeszcze zbyt wcześnie, by kategorycznie stwierdzić, że postulaty i oczekiwania Warszawy w tej sprawie zostaną spełnione, a jeśli tak, to w jakim stopniu.
5. Modyfikacja, względnie opracowanie nowych planów obronnych, takich jak „Eagle Guardian”. Jak wynika z amerykańskich depeesz dyplomatycznych objętych różnymi klauzulami tajności ujawnionych przez wortal WikiLeaks w 2010 r. NATO zdecydowało się na objęcie tym planem również planów obrony Estonii, Łotwy i Litwy – wcześniej bowiem pod tym kryptonimem krył się jedynie plan obrony Polski w scenariuszu zakładającym najazd nań Rosji. Decyzje o tym zapadły na szczycie NATO w Lizbonie w 2010 r. Wedle ujawnionych przez wortal WikiLeaks depeesz plan przewiduje udział dziewięciu amerykańskich, niemieckich, brytyjskich i polskich dywizji w odparciu agresji rosyjskiej⁴⁰.

³⁷ J. Palowski, *Kilkadziesiąt tys. żołnierzy NATO będzie ćwiczyć w Europie Środkowo-Wschodniej?*, defence24.pl, 08.11.2014, http://www.defence24.pl/news_kilkadziesiat-tys-zolnierzy-nato-bedzie-cwiczyz-w-europie-srodkowo-wschodniej# (30.12.2014).

³⁸ A. Wilk, *Rosyjskie przygotowania do wielkiej wojny?*, osw.waw.pl, 24.09.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-09-24/rosyjskie-przygotowania-do-wielkiej-wojny> (30.12.2014).

³⁹ *Vide*: punkt 8. *Wales ...*

⁴⁰ *Vide*: *NATO Contingency Planning for Our Baltic Allies*, WikiLeaks.org, 15.12.2009, wikileaks.org/cable/2009/12/09STATE127892.html (30.12.2014) i U. Demmer, R. Neukirch, *Fear of Russia: NATO Developed Secret Contingency Plans for Baltic States*, spiegel.de, <http://www.spiegel.de/international/europe/fear-of-russia-nato-developed-secret-contingency-plans-for-baltic-states-a-733361.html> (30.12.2014).

6. Podpisanie szwedzko-natowskiej umowy regulującej zasady udostępniania szwedzkiego terytorium lądowego, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych oddziałom NATO. Umowa ta znana jest pod angielskim terminem Host Nation Support⁴¹. W polskich mediach ten rezultat walijskiego szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego przeszedł bez większego echa. Tymczasem wydaje się, że jest to jedno z ważniejszych postanowień szczytu. Wyraźnie widać tendencję do zacieśniania związków państw skandynawskich nie będących członkami NATO (tj. Szwecji i Finlandii) z Sojuszem Północnoatlantyckim. Prawdopodobnie jest to trwała, a nie chwilowa tendencja.

Warto również zauważyć, że w deklaracji końcowej szczytu w Newport wielokrotnie znalazły się sformułowania potępiające Rosję i jej wojownicze kroki⁴².

Oprócz powyższych postanowień na wrześnieowym szczycie sojuszu zapadły również i mniej istotne ustalenia m.in. o ustanowieniu w estońskiej bazie lotniczej Ämari ośrodka szkoleniowego dla pilotów sił powietrznych państw członkowskich sojuszu, czy też o tym, że następny szczyt natowski odbędzie się w Warszawie w 2016 r.

Bezpieczeństwo państw bałtyckich – wyzwanie dla NATO

Spośród wszystkich państw należących do NATO niewątpliwie najbardziej narażone na agresję ze strony Federacji Rosyjskiej są Estonia, Łotwa i Litwa. Jeśli kiedykolwiek Kreml ośmieli się zaatakować któreś z państw NATO, to z wysokim prawdopodobieństwem można stwierdzić, że tym państwem będzie jedno z państw bałtyckich lub wszystkie. Co więcej, wydaje się, że prawdopodobieństwo najazdu Federacji Rosyjskiej na te państwa jest wielokrotnie wyższe od prawdopodobieństwa napaści Rosji na którekolwiek inne państwo NATO. Można wymieni kilka powodów, dla których właśnie ci członkowie sojuszu są najbardziej narażeni na napad ze strony Rosji i dla których postawienie tej tezy wydaje się zasadne:

1. Na Łotwie i w Estonii istnieje bardzo liczna mniejszość rosyjska (odpowiednio 26%⁴³ i 25%⁴⁴), natomiast Litwę zamieszkuje pewna mniejszość rosyjska (6%⁴⁵). Odsetek mieszkańców Litwy i Łotwy uważających język rosyjski za ojczysty jest jeszcze wyższy. Na Łotwie wynosi on 34%, w Estonii 30%, a na Litwie 8%. W żadnej innej od Rosji byłej republice związkowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich odsetek ludności narodo-

⁴¹ J. Gotkowska, *Rosyjska gra na Bałtyku – przypadek szwedzki*, osw.waw.pl, 22.10.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-10-22/rosyjska-gra-na-baltyku-przypadek-szwedzki> (29.12.2014).

⁴² *Vide*: Punkty 16-22 *Wales Summit Declaration*, NATO.int (05.09.2014), http://www.nato.int/cps/ic/natohq/official_texts_112964.htm (12.04.2015).

⁴³ *The World Factbook: Latvia*, CIA.gov, 20.06.2014,

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/lg.html> (30.12.2014).

⁴⁴ *The World Factbook: Estonia*, CIA.gov, 22.06.2014,

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/en.html> (30.12.2014).

⁴⁵ *The World Factbook: Lithuania*, CIA.gov, 20.06.2014,

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/lh.html> (30.12.2014).

- wości rosyjskiej nie jest wyższy, niż na Łotwie i Estonii⁴⁶. To powoduje, że potencjalna „piąta kolumna” Moskwy na Łotwie i w Estonii jest liczna, choć jak dotąd większość Rosjan bałtyckich zachowuje lojalność w stosunku do Tallina, Rygi i Wilna. Mimo to wydaje się uprawnionym stwierdzenie, iż Kreml, jeśli zechce, to z łatwością będzie w stanie sprowokować jakiś konflikt narodowościowy, polityczny lub wyznaniowy, który da mu pretekst do zbrojnego wtargnięcia na terytorium któregoś z tych państw;
2. Na części terytorium Estonii przylegającym do Rosji ludność rosyjska występuje w sposób zwarty lokalnie stanowiąc większość. Przykładem takiego terytorium są okolice Narwy. Może to być pokusa, czynnik zachęcający do aneksji tej części estońskiego terytorium;
 3. Istnienie eksklawy w postaci obwodu kaliningradzkiego odizolowanego od reszty terytorium Federacji Rosyjskiej jest czynnikiem zachęcającym do agresji na Litwę. Na podobnej zasadzie jak III Rzesza, a wcześniej Prusy usiłowały połączyć eksklawę Prus Wschodnich z resztą terytorium podbijając i anektując Pomorze Gdańskie, Moskwa może ulec pokusie aneksji Litwy w celu wytworzenia ciągłego obszaru lądowego, który łączyłby ów obwód z główną częścią Rosji;
 4. Podbicie lub podporządkowanie sobie w inny sposób państw bałtyckich znacznie zwiększyłoby dostęp Rosji do Morza Bałtyckiego i wydłużyłoby bałtycką linię brzegową Federacji Rosyjskiej;
 5. Opanowanie terytorium państw bałtyckich odsunęłoby granice NATO od Sankt Petersburga około sześciokrotnie. Dość wspomnieć, że odległość Petersburg-Narwa wynosi 130 km w linii prostej, natomiast odległość Petersburg-Pułski/Trakiszki/Ogrodniki to już 758 km w linii prostej. Nie należy zapominać, że sam Petersburg jest niezwykle ważnym miastem z militarnego, gospodarczego, politycznego, strategicznego, a nawet psychologiczno-społecznego punktu widzenia. Jest to: drugi największy rosyjski zespół miejski ustępujący tylko Moskwie; największy rosyjski port na Bałtyku i na wszystkich morzach i oceanach, do których dostęp ma Rosja; wielki ośrodek przemysłu zbrojeniowego (m.in. trzy wielkie stocznie budujące okręty wojenne, zakłady Klimowa produkując silniki i turbiny); była stolica Cesarstwa Rosyjskiego, rodzinne miasto Putina i miasto-bohater Związku Sowieckiego. Wojskowi rosyjscy obawiają się, że w wypadku hipotetycznej napaści NATO lub części państw NATO na Rosję, Petersburg błyskawicznie wpadłby w ręce nieprzyjaciół, a to byłoby wielkim ciosem dla całego państwa;
 6. Słabość sił zbrojnych państw bałtyckich jest czynnikiem zachęcającym każdego potencjalnego agresora do napaści;
 7. Niewielkie terytorium państw bałtyckich sprzyja szybkiemu jego opanowaniu w drodze agresji zbrojnej poprzez swoisty blitzkrieg;

⁴⁶ Bardzo wysoki odsetek Rosjan wśród populacji jest także w Kazachstanie – mianowicie 24%.

8. Niskie prawdopodobieństwo zaistnienia silnej partyzantki na terenie Litwy, Łotwy i Estonii ze względu na łatwość odcięcia ich terytoriów od wsparcia logistycznego z państw sojuszniczych;
9. Znikome znaczenie państw bałtyckich dla interesów strategicznych i ekonomicznych USA oraz mocarstw europejskich (Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Turcji). Trudno byłoby przekonać mieszkańców tamtejszych państw, że warto iść na wojnę z nuklearnym mocarstwem posiadającym największe terytorium na świecie, ryzykując długą i wyczerpującą konfrontację. Żadne społeczeństwo nie lubi wyrzeczeń. Żadne z mocarstw zachodnich nie zainwestowało wielkich środków finansowych (w formie inwestycji bezpośrednich czy wierzycelności) w państwa bałtyckie. Gdyby tak było, to mogłoby to skłonić niektóre wpływowe kręgi biznesowe do lobbowania za zbrojnym odparciem agresji. Dotychczasowe inwestycje kapitałowe Zachodu w państwach bałtyckich są na tyle niewielkie, że mogłyby zostać spokojnie spisane na straty bez większego uszczerbku dla korporacji transnarodowych i gospodarek zachodnich mocarstw;
10. Historyczne panowanie Rosji w jej różnych wcieleniach (Cesarstwo Rosyjskie, ZSRS) nad „Pribałtyką” przez blisko trzy wieki (w przypadku Estonii i północnej połowy Łotwy) lub ponad dwa stulecia (w przypadku Litwy i południowej połowy Łotwy) z niewielkimi przerwami jest czynnikiem, który może skłaniać część elit polityczno-wojskowo-czekistowskich Rosji myślących w kategoriach imperialnych, wielkoruskich do przywrócenia dawnego panowania Rosji nad państwami bałtyckimi⁴⁷.

Z wyżej wymienionych powodów należy uznać państwa bałtyckie za najbardziej podatne na hipotetyczną rosyjską agresję ogniwo NATO. Wydaje się, że jednym z największych wyzwań, jakie stanęły przed Sojuszem Północnoatlantyckim jest zapewnienie Litwie, Łotwie i Estonii bezpieczeństwa; odstraszenie Federacji Rosyjskiej od napaści na te państwa, a jeśli to się nie uda, to odparcie zbrojnej agresji. Mimo wszystko wydaje się, że Kreml może zdecydować się na napaść na państwa bałtyckie i tym samym rzucić bezprecedensowe wyzwanie NATO i Zachodowi tylko w bardzo sprzyjających ku temu okolicznościach i sytuacji międzynarodowej, np. w samym środku głębokiej ekonomicznej zapaści, wielkiego kryzysu finansowego na Zachodzie i/lub w sytuacji zaangażowania militarnego Stanów Zjednoczonych w jakiś duży konflikt zbrojny w innej części świata (np. na Dalekim czy Bliskim Wschodzie). Nie jest to oczywiście najbardziej prawdopodobny scenariusz, niemniej jednak nie można lekceważyć takiej ewentualności. Obecne kierownictwo

⁴⁷ Raimonds Rublovskis zwraca uwagę, że przez trzy stulecia – od początków XVI do końca XVIII w. – państwa bałtyckie były przedmiotem i terenem niemal permanentnych konfliktów i wojen Rosji, Szwecji Polski. Jakkolwiek w tej opinii jest trochę przesady, to jednak warto poznać i łotewski punkt widzenia na te kwestie. *Vide*: R. Rublovskis, *Options for NATO-Russia Confidence-building Measures in the Light of Ukraine Crisis: The Baltic Perspective* [w:] *Is a New Cold War Inevitable? Central European Views on Rebuilding Trust in the Euro-Atlantic Region*, red. Ł. Kulesa, Warszawa 2014, s. 27.

Federacji Rosyjskiej udowodniło już nieraz, że potrafi odważyć się nawet na bardzo zuchwałe i agresywne kroki⁴⁸.

Perspektywy na przyszłość

Jakkolwiek można czasem spotkać się z głosami przewidującymi rychły rozpad Sojuszu Północnoatlantyckiego czy narzekaniami na narastające rozbieżności w poglądach i interesach poszczególnych państw członkowskich, to jednak w 2014 roku można było wręcz odnieść wrażenie, że konflikt rosyjsko-ukraiński ożywił sojusz. Wydaje się, że można wyróżnić kilka kierunków w stronę których zmierza NATO.

Przede wszystkim obecnie mamy do czynienia ze z procesem zacieśniania więzów między NATO z jednej strony a Szwecją i Finlandią z drugiej. Wydaje się, że nie jest to tylko przejściowe zjawisko, ale ma ono charakter trwały. Coraz częściej w Szwecji i Finlandii pojawiają się głosy o konieczności wstąpienia owych państw do Sojuszu Północnoatlantyckiego⁴⁹. Coraz częściej szwedzcy i fińscy politycy podważają sensowność utrzymywania neutralności swoich ojczyzn w sytuacji zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa w regionie Europy Wschodniej i Morza Bałtyckiego. Otwarcie do przystąpienia do NATO nawołuje były premier Szwecji wywodzący się z partii konserwatystów Fredrik Reinfeldt⁵⁰. Co więcej, widać też konsekwentny wzrost nastrojów pronatowskich w Szwecji i Finlandii. Odsetek zwolenników wstąpienia Szwecji i Finlandii do Sojuszu Północnoatlantyckiego wśród tamtejszych społeczeństw rośnie. Niedawne sondaże opinii publicznej w Szwecji wykazały, że po raz pierwszy w historii liczba Szwedów pragnących akcesji swojego kraju do Sojuszu Północnoatlantyckiego przewyższa liczbę Szwedów preferujących obecny pozablokowy i neutralny status kraju. Co prawda, jest to większość na razie zaledwie jedynoprocentowa, więc minimalna, niemniej jednak trend jest klarowny. O ile w maju 2014 r. 28% ankietowanych chciało przystąpienia swojej ojczyzny do NATO, a aż 56% było przeciwnego zdania, o tyle w październiku tego samego roku zwolenników wejścia do NATO było już 37%, a odsetek przeciwników akcesji do NATO spadł do 36%⁵¹. Po koniec października 2014 r. w Szwecji opublikowano raport Tomasa Bertelmana – doradcy byłej minister obrony tego kraju. Raport ów zaleca powołanie specjalnej komisji, która przeprowadziłaby gruntowne badania odnośnie plusów i minusów, szans i zagrożeń, korzyści i niebezpieczeństw związanych z ewentualnym przystąpieniem Szwecji do NATO. Raport zaleca, by Sztokholm nawiązał w tej sprawie współpracę

⁴⁸ Czego przykładem jest chociażby tragedia smoleńska.

⁴⁹ *Vide*: G. Witte, *Finland feeling vulnerable amid Russian provocations*, washingtonpost.com, 23.11.2014, http://www.washingtonpost.com/world/europe/finland-feeling-vulnerable-amid-russian-provocations/2014/11/23/defc5a90-69b2-11e4-bafd-6598192a448d_story.html (30.12.2014) i J. Bielecki, *Putin poszerza NATO*, rp.pl, 24.04.2014, <http://www.rp.pl/artykul/1104489.html> (30.12.2014).

⁵⁰ J. Bielecki, *Rosja Putina niechcący reanimowała NATO*, rp.pl, 24.04.2014, <http://www.rp.pl/artykul/1104533.html> (30.12.2014).

⁵¹ *Szwedzi chcą do NATO. Opublikowano wyniki badań*, dziennik.pl, 29.10.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/473824,szwecja-chce-do-nato.html> (30.12.2014).

z Helsinkami⁵². Niektórzy szwedzcy politolodzy uważają, że wejście Szwecji do NATO jest koniecznością, a na przeszkodzie temu stoi nie tyle wola polityków szwedzkich, co głęboko zakorzenione w społeczeństwie szwedzkim przyzwyczajenie do neutralnego statusu ich kraju, co jednak w obecnej sytuacji jest nieroztropne⁵³.

W zasadzie w obecnej sytuacji Sztokholm stanął przed dwoma opcjami do wyboru: albo zwiększyć znacznie wydatki wojskowe i pozostać przy swoim neutralnym statusie, albo nie zwiększać wydatków wojskowych, a zamiast tego wstąpić do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Doraźnie szwedzkie władze zdecydowały się na stosunkowo niewielkie podwyższenie wydatków wojskowych do 28 mld koron szwedzkich w roku budżetowym 2015⁵⁴. Od 2000 do 2013 roku udział wydatków obronnych w szwedzkim PKB obniżył się według SIPRI z 2 do 1,2%. Wszystko wskazuje na to, że w Szwecji ów trend malejących od lat wydatków na obronność właśnie się odwrócił. Jest to o tyle prawdopodobne, iż sytuacja ekonomiczna i finansowa Szwecji jest stosunkowo dobra i kraj ten może sobie pozwolić na zwiększenie zbrojeń. Z drugiej jednak strony, z ekonomicznego punktu widzenia, bardziej oszczędnym rozwiązaniem byłoby przystąpienie do NATO. Szwecja i Finlandia są państwami o sprawnie funkcjonującej demokracji, cywilnej kontroli nad wojskiem, bardzo niskiej korupcji. Te dwa skandynawskie państwa nie mają żadnych sporów terytorialnych z sąsiadami i cieszą się na świecie powszechną opinią państw pokojowo nastawionych, bezpiecznych, odpowiedzialnych, niezagrażających sąsiadom, stabilnych, respektujących prawa mniejszości narodowych i prawo międzynarodowe. Dlatego też Skandynawom będzie znacznie łatwiej przystąpić do NATO, niż aspirującej do tego Ukrainie czy Gruzji, tym bardziej, że w przypadku tych dwóch ostatnich państw wiele rządów państw członkowskich NATO z różnych względów nie chce ich przyjęcia do sojuszu. Państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego nie powinny mieć obiekcji przed ewentualnym wstąpieniem Szwecji bądź Finlandii do sojuszu. Niemniej jednak dzisiaj prawdopodobieństwo akcesji Szwecji do NATO wydaje się wyższe, niż prawdopodobieństwo włączenia Finlandii do NATO. Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, społeczeństwo szwedzkie jest trochę bardziej pronatowskie, niż społeczeństwo fińskie. Po drugie, opór Moskwy przeciwko wstąpieniu Szwecji do NATO będzie mniejszy, niż przeciwko wstąpieniu Finlandii do NATO. Szwecja w odróżnieniu od Finlandii z Rosją nie graniczy. Ponadto, Szwecja w przeciwieństwie do Finlandii nigdy nie weszła w skład terytorium rosyjskiego. Już w 2012 r. prezydent Putin subtelnie groził Finlandii kontrposunięciami, gdyby ta zechciała wstąpić do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Podobne groźby – tyle że już mniej subtelne – padły mniej więcej w tym

⁵² J. Gotkowska, *Szwedzkich dyskusji o NATO ciąg dalszy*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 5.11.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-11-05/szwedzkich-dyskusji-o-nato-ciag-dalszy> (29.12.2014).

⁵³ S. Olsson, M. Czarnecki, *Czy polowanie na podmorskiego intruza zbliży Szwecję do NATO?*, gazeta.pl, 21.10.2014, http://wyborcza.pl/1,75477,16836124,Czy_polowanie_na_podmorskiego_intruza_zblizy_Szwecje.html (30.12.2014).

⁵⁴ Ibidem.

samym czasie z ust ówczesnego szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej gen. Nikołaja Makarowa⁵⁵.

Ewentualne przystąpienie Szwecji i Finlandii do Sojuszu Północnoatlantycznego ma duże znaczenie z punktu widzenia obrony państw bałtyckich przed agresją ze strony Federacji Rosyjskiej. Przystąpienie tych państw do sojuszu nieco wzmocniłoby NATO w regionie Morza Bałtyckiego i ułatwiłoby obronę państw bałtyckich przed potencjalną napaścią. Państwa skandynawskie również poczuły się zagrożone agresywnymi posunięciami Moskwy w ostatnich latach. Ministrowie obrony państw skandynawskich niedawno otwarcie wyrazili swoje zaniepokojenie i niezadowolenie z działań Federacji Rosyjskiej, publikując wspólne oświadczenie, w którym nazwali Rosję „największym wyzwaniem dla europejskiego bezpieczeństwa” i wskazując, że „propaganda i polityczne manewrowanie Rosji przyczynia się do siania niezgody między narodami oraz wewnątrz organizacji takich jak NATO i UE”⁵⁶. Moskwa jest świadoma zacieśniania współpracy Szwecji i Finlandii z NATO, i otwarcie protestuje w tej sprawie⁵⁷.

Nowa doktryna obronna Federacji Rosyjskiej ogłoszona pod koniec roku 2014 bynajmniej nie skłania do optymizmu odnośnie przyszłych stosunków na linii NATO-Rosja⁵⁸. Moskwa zastrzega sobie w niej prawo do ingerowania w sprawy wewnętrzne sąsiednich państw, włącznie z interwencją zbrojną. Rosja przyznaje sobie prawo do ustanowienia władz w sąsiednim kraju, w tym w drodze usunięcia dotychczasowych. Moskwa w nowym strategicznym dokumencie wszem i wobec ogłasza, że będzie skłonna do podjęcia zbrojnych interwencji w ościennych państwach, gdy pojawią się w nich „napięcia religijne”, „uzbrojone radykalne ugrupowania”, czy „prywatne formacje wojskowe”⁵⁹. Wręcz wydaje się zasadne mówienie w tym kontekście o sformułowaniu doktryny Putina przypominającej pod wieloma względami niesławną doktrynę Breżniewa. Wprawdzie wymienienie NATO jako głównego nieprzyjaciela i zagrożenia dla Rosji nie jest niczym nowym – tego typu zapis był w poprzedniej doktrynie obronnej Rosji z 2010 r. – to jednak w nowej doktrynie Sojusz Północnoatlantyczny znalazł się na pierwszym miejscu wśród wy-

⁵⁵ *Putin grozi Finlandii: Jak wejdziecie do NATO to wykonamy kontrposunięcie*, dziennik.pl, 22.06.2012, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/395506,putin-grozi-finlandii-jak-wejdziecie-do-nato-to-wykonamy-kontrposuniecie.html> (30.12.2014).

⁵⁶ *Nordic nations agree on defense cooperation against Russia*, Reuters, 09.04.2015, <http://www.reuters.com/article/2015/04/09/us-nordics-russia-defence-idUSKBN0N02E820150409> (dostęp: 12.04.2015).

⁵⁷ *Комментарий МИД России в связи со статьей министров стран Северной Европы в газете «Афтенпостен»*, Ministerstwo Inostrannyh Diel Rossijsko Federacii, 12.04.2015, http://www.mid.ru/brp_4.nsf/newsline/793508C5DF9E548D43257E25003B0C16 (12.04.2015).

⁵⁸ Szerzej o postanowieniach tej doktryny w: G. Kuczyński, *Dwóch sojuszników więcej, nowy rodzaj odstraszenia. Co mówi nowa doktryna wojskowa Rosji?*, tvn24.pl, 29.12.2014, <<http://www.tvn24.pl/nowa-doktryna-wojskowa-rosji-co-sie-w-niej-zmienilo,501897,s.html>> (29.12.2014).

⁵⁹ W. Radziwinowicz, *Kreml uważa, że ma prawo interweniować zbrojnie u sąsiadów*, gazeta.pl, 29.12.2014, s. 13.

mienianych niebezpieczeństw, podczas gdy w starej doktrynie stał on kilka miejsc niżej w hierarchii najpoważniejszych zagrożeń⁶⁰.

Nie tylko jednak dokumenty strategiczne skłaniają do pesymizmu odnośnie przewidywań dotyczących stosunków Rosji z NATO. Waszyngton oskarża Rosję o złamanie układu o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu, znanego również jako traktatu INF (ang. *Treaty on Intermediate-range Nuclear-Forces*) zawartego między USA a ZSRS w 1987 r., który zakazuje posiadania, projektowania, testowania i produkowania raketowych pocisków balistycznych o zasięgu od 500 do 5500 km. Amerykańscy eksperci utrzymują, iż nowy rosyjski pocisk raketowy R-500 przeznaczony do odpalania z wyrzutni Iskander-M ma zasięg nawet 2000 km, co byłoby jawnym naruszeniem przez stronę rosyjską traktatu INF. Rosjanie ze swej strony utrzymują, że rakiety R-500 mają zasięg 500 km⁶¹. Rosyjscy konstruktorzy pracują nad pociskiem balistycznym RS-26 Rubież. Pocisk ten formalnie ma mieć zasięg 5800 km, przez co nie byłby objęty postanowieniami traktatu INF. Jednakże, jak przekonują amerykańscy eksperci rakiety RS-26 Rubież są zoptymalizowane do uderzeń na mniejsze odległości. Waszyngton zarzuca Moskwie, że znalazła sposób na obejście postanowień traktatu INF. Z punktu widzenia Amerykanów, Rosjanie konstruując „Rubież” postąpili wprawdzie zgodnie z literą INF, ale niezgodnie z jego duchem. „Rubież” są raketami specjalnie zaprojektowanym pod kątem uderzeń na cele bronione przez nowoczesne systemy obrony przeciwraketowej. Zasięg tych pocisków wskazuje na to, iż są one budowane z myślą o uderzeniach na cele położone w Europie. Część amerykańskich decydentów uważa, że wobec tych posunięć Moskwy, Stany Zjednoczone powinny skonstruować własne podobne systemy broni, które pozwoliłyby na przywrócenie równowagi w tym względzie naruszonej przez Rosję. Do grona zwolenników takiego kroku należy m.in. były zastępca sekretarza obrony John Bolton⁶².

To wszystko świadczy o tym, iż nieufność, a nawet wrogość między Zachodem a Rosją, między NATO a Rosją w najbliższych latach będzie niestety stałym czynnikiem stosunków międzynarodowych. Dopóki Federacją Rosyjską będą rządili czekiści, jak to ma miejsce obecnie, dopóty nie ma co liczyć na jakieś trwałe i prawdziwe, a nie pozorowane odprężenie w relacjach NATO z tym euroazjatyckim mocarstwem. Jak ujął to brytyjski publicysta Edward Lucas „w najbliższym czasie możemy się spodziewać wyłącznie bardzo nieprzyjemnych niespodzianek ze strony

⁶⁰ Ponadto w starej doktrynie obronnej z 2010 r. NATO nie było wymienione z nazwy, wprost. W starej doktrynie była mowa o „rozszerzaniu granic innych sojuszy wojskowych i ich infrastruktury”. Oczywiście ten zapis w dokumencie z 2010 r. powszechnie i całkiem słusznie interpretowano jako zapis o NATO. W nowej doktrynie jednak nie pozostawiono już cienia wątpliwości co do tego, wymieniając Sojusz Północnoatlantycki bez ogródek.

⁶¹ M. Kucharczyk, *Tajemniczy R-500 w pełnej krasie. Oficjalne zdjęcia nowej rakiety Iskandera*, tvn24.pl, 21.09.2014, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/tajemniczy-r-500-w-pelnej-krasie-oficjalne-zdjecia-nowej-rakiety-iskandera,470162.html> (30.12.2014). Szerzej o pociskach R-500 w: T. Szulc, *Nowe pociski Iskandera*, „Nowa Technika Wojskowa”, 2014, nr 12, passim.

⁶² M. Świerczyński, *Raketowe oszustwo Rosji? Nowe pociski zagrażają całej Europie*, tvn24.pl, 30.12.2014, <http://www.tvn24.pl/rosja-testuje-pociski-nowej-generacji-raport-ozbrojeniach-rosji,502243,s.html> (30.12.2014)

Moskwy. Ten, kto liczy na spokój, bardzo się myli. (...) Rosja nie wyhamuje. Wielu ludzi z bliskiego otoczenia Putina chce jeszcze brutalniejszej polityki.”⁶³

Z powyższego wynika zaś, że w najbliższych latach wschodnia flanka NATO będzie konsekwentnie wzmacniana – zresztą już dziś to zjawisko można zaobserwować⁶⁴. 5 lutego 2015 r. ministrowie obrony państw NATO podjęli decyzję o zmianie statusu Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie z korpusu o niskiej gotowości bojowej (użycie w ciągu 91 do 180 dni od rozkazu) w jednostkę sił szybkiego reagowania (użycie w ciągu 30 dni od wydania rozkazu). Nadto, dowództwo korpusu ma stopniowo do 2018 r. osiągnąć zdolność do dowodzenia operacjami połączonymi wszystkich rodzajów wojsk⁶⁵. Fakt, że od 2015 r. w Kongresie większością będzie dysponowała Partia Republikańska, która zazwyczaj preferuje ostrzejszą i mniej pojednawczą politykę w stosunku do Moskwy niż Partia Demokratyczna⁶⁶, wydaje się czynnikiem sprzyjającym postawieniu takiej właśnie prognozy. Oczywiście, nie jest jeszcze pewna skala i intensywność wzmocnienia wschodniej flanki sojuszu – strona polska chciałaby rzecz jasna jak najdalej idących kroków w tej materii, gdyż leży to w interesie Polski. Dużym znakiem zapytania jest tu postawa Berlina i Paryża. Sama kanclerz Angela Merkel jest najbardziej „rosjosceptycznym” przywódcą Niemiec od wielu dekad. Niemiecka elita polityczna jest bardzo rozczarowana postępowaniem Putina i jego otoczenia. Niemniej jednak wciąż w Niemczech są wpływowo środowiska opowiadające się za „gołębią” polityką Berlina i całego NATO w stosunku do Rosji. Bardzo symptomatyczne jest jednak to, iż podziały w tej sprawie przebiegają nie między partiami w Bundestagu, ale wewnątrz samych partii. W każdej niemieckiej partii znajdują się stronnictwa preferujące zarówno politykę „jastrzębią”, jak i „gołębią” wobec putinowskiej Rosji. Jedynym wyjątkiem jest postkomunistyczna partia PDS, która w całości opowiada się za ustępliwą i łagodną polityką w stosunku do Moskwy.

Podobnie niewiadomą jest przyszła polityka Paryża. Obecny prezydent Francji Francois Hollande pod silnym naciskiem sojuszników z NATO oraz obawiając się przegranej francuskich koncernów w potencjalnie lukratywnych kontraktach

⁶³ E. Lucas, M. Nowicki, *NATO się sypie [wywiad]*, newsweek.pl, 18.09.2014, <http://swiat.newsweek.pl/edward-lucas-rosja-nato-wywiad-newsweek-pl/artykuly,347172,1.html> (30.12.2014).

⁶⁴ *NATO: The Future of the Alliance-III*, stratfor.com, 30.04.2014, <http://www.irgamag.com/component/k2/item/8722-nato-the-future-of-the-alliance-iii> (29.12.2014).

⁶⁵ W. Lorenz, *Szpica NATO potrzebuje tarczy na wschodniej flance*, „Biuletyn PISM” 2015, nr 15 (1252), s. 2.

⁶⁶ Wpływowy republikański senator John McCain powiedział: *“Prezydent [Obama – P.F.] wierzy, że zimna wojna już minęła. Władimir Putin nie wierzy, że zimna wojna minęła”*. Zob. M. Cohen, *John McCain: Mitt Romney and I were right about Russia*, CBS News, 04.03.2014, <http://www.cbsnews.com/news/john-mccain-mitt-romney-and-i-were-right-about-russia/> (10.04.2015). Słynna była wypowiedź Mitta Romneya – kandydata Partii Republikańskiej w ostatnich wyborach prezydenckich, w której nazwał Rosję *“bez wątpienia geopolitycznym wrogiem numer jeden [Stanów Zjednoczonych – P.F.]”*. Zob. S. Kleiner, *Mitt Romney Still Wrong on Russia*, Foreign Policy, 15.01.2015, www.foreignpolicy.com/2015/01/15/romney-russia-republican/ (10.04.2015).

na sprzedaż broni Polsce i na wybudowanie elektrowni jądrowej w Polsce, podjął decyzję o zawieszeniu sprzedaży Rosji wielozadaniowych śmigłowców desantowych typu Mistral. Francja nie dostarczy także Rosji zamówionych przez nią satelitów wojskowych⁶⁷. Niemniej jednak wiadomo, że Nicolas Sarkozy skrytykował decyzję o wstrzymaniu dostaw dwóch okrętów typu Mistral do Rosji. Francja czuje się jeszcze mniej zagrożona agresją ze strony Rosji, niż Niemcy ze względu na dal-
sze położenie od Rosji i ze względu na silniejsze od niemieckich siły zbrojne oraz status nuklearnej potęgi. Paryż nigdy też nie miał jakichś szczególnych interesów, związków czy planów związanych z Ukrainą bądź państwami bałtyckimi – w odróżnieniu od Niemiec, nie mówiąc już o Polsce. Wydaje się, że Berlin, a tym bardziej Paryż nie będą skłonne do poszerzenia NATO o Ukrainę. Niemcy mają już swoje państwo buforowe odgraniczające go od Rosji – Polskę. Francja ma dwa takie państwa – Niemcy i Polskę. Z punktu widzenia Berlina czy Paryża hipotetyczna i bardzo mało prawdopodobna napaść Rosji na NATO będzie mogła zostać powstrzymana na terytorium Polski. Z punktu widzenia Warszawy znacznie lepiej byłoby jednak, gdyby taka napaść została powstrzymana dalej na wschód, np. na terenie Ukrainy. Działania wojenne są bowiem bardzo niszczące dla kraju, na terenie którego się toczą.

Ostatnią tendencją wartą odnotowania, a bezpośrednio związaną z poczynaniami Rosji i aktualnym złym stanem relacji rosyjsko-natowskich są zapowiedzi wzrostu wydatków obronnych w tych państwach sojuszu, które niegdyś wchodziły w skład bloku wschodniego. Te bowiem państwa bacznie obserwują poczynania Moskwy i bardziej niepokoją się wojowniczą polityką Kremla, niż dalej położone, bogatsze i nie mające tak bolesnych doświadczeń historycznych związanych z Rosją czy ZSRS państwa zachodnioeuropejskie. Wzrost wydatków wojskowych zapowiedziały m.in. Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia i Czechy. Podobne plany ogłosiły rządy Szwecji i Finlandii, które jednak nie wchodzi w skład sojuszu. Wydaje się, że ten trend do zwiększonych zbrojeń w regionie będzie kontynuowany.

⁶⁷ A. Kaźmierska, *Francja wstrzymuje sprzedaż satelitów do Rosji*, satkurier.pl, 10.12.2014, <http://satkurier.pl/news/109326/francja-wstrzymuje-sprzedaz-satelitow-dorosji.html> (30.12.2014).